24 SIERPNIA 1847 r.
WTOREK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 236.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano:

„Быть по сему."

w Peterhofie,
dnia 24 czerwca 1847 roku.

Zdanie Rady Państwa.

Rada państwa w połączonych departamentach spraw królestwa Polskiego i ekonomji, po rozpoznaniu spraw Kazimierza *Skowrońskiego*, stanu szlacheckiego, sądzonego o zbrodnią oszustwa, uznając tegoż Skowrońskiego, na zasadzie własnego przyznania, zgodnego z okolicznościami przez śledztwo wykrytemi, za zupełnie przekonanego i winnego zmyślenia i fałszowania asygnacji na wypłatę z kasy sum za materjały piśmienne, chociaż żadna onych dostawa uskutecznioną nie była, przez co znaczną skarbowi zrządził szkodę, znajduje zgodnie z senatem, że sądy dwóch pierwszych instancij karę prawnie i właściwie, a zatém nie wyższą nad winę Skowrońskiego, na niego wymierzyły, uznając przeto odwołanie się jego od wyroku pomienionych sądów za niezasługujące na uwagę, objawiła zdanie: — Kazimierza Skowrońskiego, po pozbawieniu go praw szlachectwa osobistego, jakich używał zostając w służbie, poddać karze sześcio-letniego więzienia ciężkiego, licząc od daty przyaresztowania go, to jest od dnia 14 (26) lipca 1842 roku, ze wszelkiemi skutkami prawnemi, do niéj przywiązanemi, a tém samém zapadły przeciw niemu wyrok 10-go departamentu Rządzącego Senatu, którym nadto włożono na Skowrońskiego obowiązek wynagrodzenia, solidarnie z innymi w tejże sprawie ukaranymi, zrządzonéj skarbowi szkody, koszta zaś procesu umorzono, w całéj swéj mocy zachować. — Za prezesa rady państwa, (podpisano) hr. *Lewaszow*. — Zgodno z oryginałem: sekretarz państwa, (podpisano) *Bachtin*. — Sprawdzał: pomocnik sekretarza stanu, (podpisano) *Baszucki*. — Za zgodność: minister sekretarz stanu, radzca tajny, (podp.) Ig. *Turkułł*.

Minister wojny jenerał-adjutant jenerał kawalerji książę *Czerniszew*, po powrocie swym z zagranicy, dokąd uwolniony był na urlop, wstąpił do obowiązków swoich zarządzania ministerjum wojny.

Komitet Najwyżéj w dniu 18 sierpnia 1814 roku ustanowiony, wzywa pp. oficerów, zostających w liczbie kandydatów do przeznaczenia na posady, iżby w ciągu 28-miu dni od daty ogłoszenia donieśli, którzy z nich życzyć będą przyjąć wakujące miejsce Borzenskiego Horodniczego.

W dniu 16 z. m. lipca w mieście Archangielsku wybuchł pożar, skutkiem którego, pomimo wszelkiego ratunku, zgorzało 400 domów, z których tylko 99 było zaasekurowanych w towarzystwie ogniowém, na sumę rs. 170,717.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 439, wyjechało 246.

W dniu 20 b. m. odbyło się publiczne posiedzenie władz tow. kredyt., na którém dyrek. głów. tegoż tow. zdała sprawę z czynności pierwszego półrocza r. b., a 42-go od zawiązania się towarzystwa. Według spra-

wozdania na niem odczytanego, ogół wypożyczonych przez tow. kred. kapitałów, na dobrach ziemskich tak rządowych jak i prywatnych zahypotekowanych, wynosi zł. 339,668,000. Listów zastawnych w obiegu znajduje się dawnego okresu sztuk 21,302, na sumę zł. 27,811,700; nowego okresu sztuk 102,637, na sumę zł. 226.124,000; w ogóle sztuk 123,939, wartości zł. 253,935,700. W minioném półroczu, dyrek. główna stosownie do art. 143 prawa o tow. kred., i art. 7-go dodatkowych przepisów z r. 1838, dołączała do listów zastawnych nowe na lat 7 kupony, i wydała takowych: *a*) Dla właścicieli w kraju zamieszkałych, wprost do dyrekcji głównéj zgłaszających się, sztuk 60,253, do wartości list. zast. 141,517,800. *b*) Dla właścicieli z zagranicy przybyłych, sztuk 33,226, wartości list. zast. zł. 51,362,300. *c*) Za pośrednictwem dyrek. szczegółowych sztuk 9,789, do wartości list. zast. 21,818,200; w ogóle wydano sztuk 103,268, do wartości list. zast. zł. 214,698,300. Należność do poboru opłat od stowarzyszonych, wynosiła w ubiegłém półroczu zł. 15,425,547 gr. 4. Na rachunek tego, upłacono zł. 11,275,069 gr. 25. Zalega na dobrach zł. 4,150,477, gr. 9. Za list. zast. wylosowane, i kupony półroczne, przypadało wypłacić zł. 16,370,696 gr. 14. Wypłacono na to w ciągu półrocza zł. 12,819,332 gr. 21. Pozostaje do wypłaty dla niezgłaszających się po odbiór zł. 3,551,363 gr. 23. Kapitał własność stowarzyszonych stanowiący, wynosi zł. 9,562,634 gr. 3.

W dniu wczorajszym, w domu pod nr. 2687 przy ulicy Bednarskiéj położonym, w sianie złożoném na poddaszu, dostrzeżono nieżywego *Waluskiewicza* Michała dawniéj pocztyljona lat 61 wieku liczącego. Człowiek ten jak się okazuje, oddawał się nałogowi pijaństwa i często dla widzenia się z swojemi dawnemi kolegami przybywał do wymienionego domu. Ciało jego na miejscu do zejścia i decyzji sądu z bezpieczono.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Pierwéj mama*, przywołana JPanna Ciemska; po *Angliku*, JPP. Żółkowski 2-kroć i Majewski; po *Powrocie majtka*, JP. Rychter i JPani Komorowska.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Aleksandrowicz Konst. rotmistrz z Hrubieszowa nr. 625, Bogdanowicz Józef ob. z Rosji nr. 603, Bartkowski Jan ob. z Buska nr. 413, Chądzyński Jan pisarz sądu krym. z Płocka nr. 500, Chomentowski Franciszek ob. z Bukowa nr. 388, Czarnecki Augustyn ob. z Łaskarzewa nr. 414, Doliwa Adolf ob. z Słupcy nr. 467, Grabowski Maksymiljan hr. z Żakowa nr. 625, Johne Fran. ob. z Płocka nr. 500, Jeziorański Michał ob. z Byk nr. 634, Inez de Leon Nikodem emeryt z Krakowa nr. 1272, Karśnicki Aug. ob. z Chorzewa nr. 570, Kaczorowski Wincenty ob. z Ostrołęki nr. 500, Krasiński Stan. hr. z Radziejowic nr. 613, Leber Jul. sekr. koleg. z Wrocławia nr. 2236/$_{7}$, Meisner Karol ob. z Olszyc nr. 763, Moszczeński Wal. ob. z Brześcia Lit. nr. 634, Mączyński Rajm. artysta z Wilna nr. 2673, Netrebski Mich. ob. z Czermna nr. 2673, Newelski Jan sędzia tryb. z Radomia nr. 663/$_{4}$, Okołowicz Ign. ob. z Żabiczek nr. 476, Pusłowski Wandalin ob. z Garbowa nr. 1724, Potocki Władysław hr. z Piotrkowa nr. 1070, Rytel Wal. ob. z Kownat nr. 500, Rusocki Aleksander ob. z Bidzina nr. 625, Rybicki Jan ob. z Częstochowy nr. 2684, Sieklucki Fran. ob. z Sokolnik nr. 500, Suski Wik. ob. z Lipia nr. 500, Skalski Ign. ob. z Brześcia Lit. nr. 634, Sztrejbel Stan. kup. z Częstochowy nr. 2673, Szlubowscy Antoni i Jan ob. z Radzynia nr. 603, Trzcińscy Sew. i Wład. ob. z Jedlonki nr. 585, Trębicki Kaź. jen.-major z Piekar nr. 470, Żukowski Mich. ob. z Cisia nr. 2673.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Awłosiewicz Anioł dok. z nru 1285 w gub. Wileńską, Brimer Darja żona jenerała z nru 1258 do Iwangorodu, Chwalibóg Józef rzecz. radz. stanu z nru 671 do Trębek, Dzierzbicki Alfons ob. z nru 584 do Bądkowa, Giuliani Andiano dok. z nru 634 do Petersburga, Janasch Ludwik kup. z nru 634 do Berlina, Koerner Teodor urzędnik z nru 544 do Torunia, Kucharkin Awran kup. z nru 497 do Rosji, Lepigé Jan ob. z nru 1257 do Woli Mystkowskiéj, Mirscy Tomasz i Wiktor książęta z nru 585 do Kowna, Nowowiejski Stan. ob. z nru 670 do Strzyżewa, Podkoński Gustaw ob. z nru 2236/$_{7}$ do Ryk, Pfeifer Krystjan kupiec z nru 634 do Berlina, Schouppe Apolinary ob. z nru 1559 do Orońska, Twardowski Kaźm. insp. dyr. ubez. z nru 500 do Rosji, Wilczyński Klem. sędzia pokoju z nru 476 do Gumna, Wiśniewski Lud. ob. z nru 2675 do Antoniewa, Welekanof Jan kup. z nru 634 do Petersburga, Zieliński Fran. ob. z nru 1360 w gub. Charkowską.

Rozmaitości.

MIŁOŚĆ I HAŃBA.

(Dalszy ciąg).

Okoliczność ta, nie bardzo się podobała młodemu oficerowi. Z początku starał się wytłomaczyć ją sobie przypadkowém podobieństwem, które podróżny do-

strzegł między Marją, a jakąś znajomą mu osobą, lecz gdy natrętne spojrzenia nieznajomego nie przestały z bacznością śledzić rysów Marji, Juljusz nakoniec doznał pewnych poruszeń zazdrości i gniewu. Nie mógł dłużéj wątpić, iż nieznajomy przypatrujący się tak długo i z taką uwagą Marji, musiał znać ją dawniéj, może nawet należał do rzędu jéj wielbicieli. Takowe przypuszczenia są wielce niepokojące, i nasz bohater postanowił położyć koniec dręczącéj go niespokojności. Przechylając się więc na drugą stronę stołu o tyle, iż mógł dość głośno rozmawiać z ciekawym nieznajomym, rzekł doń tonem najobojętniejszym jaki mógł przybrać:

„Racz mi pan darować, iż ośmielam się go zaczepiać, lecz zdaje mi się, iż musiałeś znać dawniéj tę damę.“

„Tak jest.... znam ją....“ odrzekł nieznajomy, i wziął się do jedzenia.

„Jestżeś pan zupełnie pewnym?“ zapytał po chwili Juljusz.

„Tak pewnym jak tego, że w téj chwili jem obiad. Rysy téj twarzy są głęboko wyryte w mojem sercu. Nie, na chwilę nawet wątpić nie mogę, to ona, niezawodnie ona.“

„I gdzież ją pan poznałeś, jeżeli mogę się zapytać?“

„Dzięki Bogu, ja znam ją tylko.... z widzenia“ odparł z żywością nieznajomy.

Taka odpowiedź nie była w stanie zaspokoić rozdrażnionego męża.

„Kwestja, którą miałem honor panu zadać“ rzekł znowu Juljusz tonem nacechowanym grzecznością dyplomatyczną „zdaje się wywoływać przykre jakieś wspomnienia; niebyłżebyś pan łaskaw zaspokoić ciekawości mojéj w tym względzie?....

„W obec téj damy nie mogę tego uczynić; lecz jeżeli pan żądasz koniecznie po jéj odejściu opowiem mu wiadome mi szczegóły tyczące się jéj osoby.“

Młodzieniec przymuszony był kontentować się tą odpowiedzią, chociaż w głębi duszy okropnych doznawał tortur. Z końcem obiadu wszyscy stołownicy zaczęli rozchodzić się, Juljusz jeden z piérwszych, opuścił salę nie czekając wcale na żonę, nie dawszy jéj nawet żadnego znaku. Ta, zdziwiona tak niegrzecznem postępowaniem, udała się spiesznie za nim, i dopędziła swego męża w sieni. Duvivier prosił ją, ażeby wróciła do swego pokoju, udając, iż musi wyjść na miasto za pilnym interesem; poczém wrócił z pośpiechem na salę. Nieznajomy sam jeden znajdował się jeszcze przy stole; wtedy Juljusz usiadł przy nim i prosił go, ażeby dotrzymał danéj obietnicy.

„Może źle robię“ rzekł nieznajomy „opowiadając przed osobą, którą piérwszy raz mam zaszczyt widziéć wypadki, mające zniszczyć reputację młodéj kobiéty, lecz podobne skrupuły są zbyteczne względem osoby o któréj mam mówić... a zresztą obiecałem, muszę więc dotrzymać słowa.“

Uderzenie piorunu nie byłoby tak przeraziło nieszczęśliwego młodzieńca jak te wyrazy, potrzebował użyć całéj przewagi jaką miał nad sobą, ażeby zachować jakikolwiek pozór zimnéj krwi.

„Możeś pan był jéj kochankiem“ rzekł z ironią.

„Bóg zachował mię od tego nieszczęścia“ zawołał nieznajomy z przestrachem. „Historja, którą mam panu opowiadać, nie jest wcale intrygą miłosną. Oto główniejsze jéj wypadki. Miałem niegdyś wiernego przyjaciela w osobie młodego Wiktora Rossert. Wychowani razem od dzieciństwa pokładaliśmy jeden w drugim zaufanie bez granic. Nieszczęście chciało, iż Wiktor wyjechawszy do Genewy, poznał się tam z córką kupca, któréj piękność, dowcip i sztuka podobania się, wznieciły w nim gwałtowną namiętność. Ta młoda osoba nazywająca się Adelajda Moran, przyjmowała bardzo czule jego hołdy. Jednego więc razu odebrałem od mego przyjaciela list w którym z trjumfem szczęśliwéj miłości donosił mi, iż wkrótce będzie miał przyjemność przedstawić mi za żonę jedną z najmilszych istot, jaką kiedykolwiek napotkał“.

„Nie mogę zgadnąć, jaki to wszystko może miéć związek z młodą damą, która obiadowała z nami przy stole“ przerwał z żywością Juljusz. (D. c. n.)

Doniesienia.

W głównéj polowéj prowiantskiéj komisji czynnéj armji znajdującéj się w mieście Siedlcach, na mocy rozporządzenia p. o. jenerał-intendenta armji, odbędzie się licytacja na dostawę dla Zakaukazkiego konno-muzułmańskiego pułku i dywizjonu górców zwodnego nieregularnego pułku, kwaterujących w Warszawie, Sochaczewie i Mszczonowie, pszennéj mąki i mięsa, na czas od 1-go stycznia do 1-go października 1848 roku. Termin do licytacji naznacza się na dzień 14-ty a przetarg na 18-ty listopada podług dawnego kalendarza. Życzący ubiegać się o tę dostawę, mogą się zgłosić w właściwych terminach z kaucją wyrównywającą 3-iéj części wysokości do licytacji podanéj sumy. Warunki na mocy których dostawa ma się uskuteczniać, mogą być przejrzane w prowiantskiéj komisji, gdzie o ilości mąki i mięsa dostarczać się mającego powezmą wiadomość. — Siedlce 9 (21) lipca 1847 r.—Pułkownik *Zatler.*— Członkowie komisji *Krupka, Majewski, Rużyński.*—Sekretarz, *Terlecki.*

* * *

Въ Главной Полевой Провіантской Комисіи Дѣйствующей Арміи находящейся въ Сѣдлецѣ, на основаніи распоряженія Г. въ должности

Генералъ-интенданта арміи, будутъ производится публичные торги, на поставку для Закавказскаго конно Мусульманскаго полка, и дивизіона Горцевъ Своднаго Иррегулярнаго полка, расположенныхъ въ Варшавѣ, Сохачевѣ и Мщоновѣ, пшеничной муки и мяса, въ потребность съ 1-го Января по 1-ой Октября 1848го года.— Сроки назначенные для торговъ 14, а переторжка 18 числъ будущаго Ноября, стараго стиля. О чемъ объявляется желающимъ на тотъ конецъ, чтобы они въ назначенные для торговъ и переторжки сроки, явились съ законными и достаточными на третью часть подрядной суммы залогами.— Кондиціи на основаніи коихъ имѣетъ быть производима поставка, желающіе могуть разсмотрѣть предварительно въ Провіантской Комисіи, въ которой освѣдомляться и о количествѣ муки и мяса требующихся къ заготовленію. — Г. Сѣдльце Іюля 9 дня 1847 года.— Въ должности Генералъ Провіантмейстера Арміи Полковникъ Затлеръ.— Члены комисіи Крупка — Маевскій.— Ружинскій. — Секретарь Терлецкій.

W dniu 13 (25) sierpnia r. b., o godzinie 10-éj z rana, przy ulicy Nowolipie pod nr 2410/11 różne meble machoniowe i jesionowe; — w dniu zaś 15 (27) t. m. i r., o godzie 12-éj w południe, przy ulicy Leszno pod nr. 685, piasek polowy około fur sto; w tymże dniu o godzinie 2-éj z południa przy ulicy Nalewki pod nr. 2245, różne meble jesionowe i t. p. wszystkie w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.—*Zakrzewski*, komornik.

TAKSA ZNIŻONA.—Nieruchomość w Warszawie pod nr. 1797*c* przy ulicy Franciszkańskiéj na gruncie dziedzicznym położona, w drodze działów przez publiczną licytację w wydziale 2-im trybunału cywilnego tutejszego sprzedaną zostanie. Dochód roczny brutto z téj nieruchomości, wynosi rs. 4028 kop. 70 czyli złp. 26858, podatki i ciężary gruntowe, oprócz kwaterunku i składki ogniowéj ponoszonéj wedle corocznego rozkładu, wynoszą rs. 239 kop. 73 1/2. Licytacja zacznie się od zniżonego o 1 1/4 część szacunku, to jest od sumy rs. 15750 czyli złp. 105000. Ostateczne przysądzenie dnia 19 (31) sierpnia 1847 r., o godzinie 4-éj z południa. Bliższa wiadomość u popierającego sprzedaż Dominika Zielińskiego patrona w Warszawie pod nr. 550 zamieszkałego.

TAKSA ZNIŻONA.—Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Nalewki pod nr. 2257*ab* położona, w drodze działów, przez publiczną licytację w wydziale 2-im trybunału cywilnego tutejszego, sprzedaną zostanie. Na tej nieruchomości jest pożyczka miejska rs. 7,500; dochód roczny brutto, wynosi złp. 23,238 czyli rs. 3,485 kop. 70, podatki i ciężary gruntowe, oprócz kwaterunku i składki ogniowéj ponoszonéj wedle corocznego rozkładu, wynoszą rs. 138 kop. 17 1/2; czynsz z gruntu rs. 2 kop. 85. Licytacja zacznie się od zniżonego o 1/4 część szacunku, to jest: od sumy rs. 23,834 k. 96 czyli zł. 158,899 gr. 22. Ostateczne przysądzenie dnia 19 (31) sierpnia r. b., o godzinie 4-éj z południa. Bliższa wiadomość u popierającego sprzedaż Dominika Zielińskiego patrona w Warszawie pod nr. 550 zamieszkałego.



PUDELEK cały biały, mający ogon krutki, zginął w niedzielę z rana między godziną 7-mą a 8-mą z pod nr. 575 przy ulicy Podwal. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod powyższy numer za nadgrodą.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Leon i Helena małżonkowie Kryńscy, poprzednio tu w Warszawie pod nr. 991 a od 1840 r., za paszportami prolongacyjnemi w mieście Lwowie zamieszkali, żądają udzielenia im paszportu emigracyjnego do tegoż miasta. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa więc osoby prawnie do nich mające pretensje, ażeby z takowemi w ciągu 4-ch tygodni, zgłosili się do sekcji paszportowéj przy biurze policj tutejszéj.—Nr. 57099.

Znalezione w dniu 20.ym b. m., dwie PIECZĄTKI mosiężne z herbami i cyframi T. Z. i J. S. Własciciel odebrać może z redakcji gazety Policyjnéj.—Nr. 69096.

ZMIANA MIESZKANIA. — Podpisana ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż przeniosła swe zamieszkanie z pod nru 439, pod nr. 418 na Krakowskiem-Przedmieściu, w drugim domu od ulicy Trębackiéj na 2-ém piętrze od frontu. — Cecylja z Laemlejnów *Detroit*, dentystka.

Nowo-urządzona TRAKTJERNIA w Częstochowie w domu p. Luksa pod nr. 10, znajdująca się w bardzo dobrym stanie i położeniu bo w najbliższym domu od kolei, jest z wolnéj ręki do sprzedania ze wszystkiemi meblami i sprzętami kuchennemi. Zarazem kontrakt wydzierżawienia miejsca na lat 3 z korzystnémi warunkami. Wiadomość na miejscu gdzie znak jadalnia.

Z domu pod nr. 2665, skradziono w dniu wczorajszym PUGILARES z rozmaitemi rewersami na różne sumy na rzecz Ignacego Kuczyńskiego wystawione, także ZEGAREK srebrny, z znakiem „Lépine a Paris.“ Ostrzega się ażeby nikt nieważył się takowe rewersa nabywać, gdyż żadnego z nich użytku mieć nie będzie.

W tych dniach przybłąkał się PIES żółty, którego właściciel za udowodnieniem własności i zwróceniem kosztów odebrać może. Wiadomość u stróża pod nr. 483.

W dniu 23 sierpnia r. b., rozpoczętą została na nowo sprzedaż piwa **ANGIELSKO-KOZIENICKIEGO**, o czém zawiadamiam szanownych amatorów i lubowników. Lokal mój pod nr. 473, przy ulicy Wierzbowéj w domu Petyskusa. — *Mencel.*

Dziś i jutro, w OGRODZIE ROŻ w Aleach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś, jutro i pojutrze w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu p. Zawadzkiego pod nr. 739, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok poczty w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792 wprost komory składowéj, grać i śpiewać będą panny *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Lukrecji*, będzie *Łucja z Lammermooru.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Panna pełnoletnia. Anglik. Apetyt i zaloty.*

Dziś zrana ciepła stopni 14, wczoraj w poł. ciepła stop. 19. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 5.